

*Pennigsberg – Untersuchungen zu der slawischen Burg bei Mittenwalde und zum Siedlungswesen des 7/8. bis 12. Jahrhunderts am Teltow und im Berliner Raum*, F. Biermann (red.), Weissbach 2001, ss. 376, 12 tablic, w tym 4 barwne, 138 rycin (2 na wkładkach).

Książka ta jest w swej zasadniczej części monograficznym opracowaniem wyników prac wykopaliskowych, prowadzonych na grodzisku Pennigsberg, leżącym na gruntach miejscowości Mittenwalde<sup>1</sup>, Kreis Dahme-Spreewald (kraj związkowy: Brandenburgia). Obiekt jest zlokalizowany na południowym skraju równiny Teltow, w dolinie rzeki Notte, około 30 km na południe od Berlina.

W recenzowanej pracy przedstawiono efekty badań przeprowadzonych na terenie tego obiektu przez Alberta Kiekebuscha w latach 1926-1935 oraz przez ekipę kierowaną przez F. Biermanna w 1998 r. To, że książka powstała, jest w pierwszym rzędzie zasługą jej redaktora – inicjatora powtórnych badań wykopaliskowych grodziska. Jeden z najbardziej zasłużonych dla ochrony zabytków Brandenburgii archeologów, Günther Wetzela, autor przedmowy do recenzowanej pracy, słusznie podkreśla, że badania 1998 r. zostały właściwie przeprowadzone na koszt zaangażowanych w nie archeologów, a opracowania wchodzące w skład monografii przygotowano bez sięgania po dodatkowe środki. Jedynie druk książki wsparła jedna z niemieckich fundacji<sup>2</sup>. Myślę, że również w recenzji na fakty te warto zwrócić uwagę.

Praca zasługuje na omówienie z kilku względów. Po pierwsze, zaprezentowano w niej rezultaty ważnych, choć prowadzonych już dawno, prac wykopaliskowych, dotyczących Słowiańszczyzny Połabskiej. Po drugie, nie ograniczono się do przedstawienia ich efektów, lecz uzupełniono je nowoczesnymi wykopaliskami, a wyniki przedstawiono

łącznie. Po trzecie, udostępnieniu rezultatów badań tytułowego stanowiska towarzyszy opracowanie osadnictwa wczesnośredniowiecznego znacznej części dzisiejszego kraju związkowego Brandenburgii, co nadaje publikacji znacznie szerszy wymiar. Po czwarte wreszcie, Redaktor (oraz niektórzy współautorzy dzieła) jest badaczem wyjątkowo ściśle związanym nie tylko z archeologią słowiańską, ale wręcz z archeologią polską<sup>3</sup>.

Książkę otwiera, wspomniana wyżej, przedmowa pióra G. Wetzela oraz wprowadzenie, autorstwa F. Biermanna. Oprócz tego składa się na nią 10 numerowanych rozdziałów, po których zamieszczono spis nazwisk i adresów Autorów tomu oraz 12 tablic. Najobszerniejsze partie publikacji są dziełem F. Biermanna i K. Frey.

W kilkuczęściowym wstępie (*Einleitung*, s. 1-18) przedstawiono założenia programu badawczego, okoliczności, w jakich doszło do podjęcia badań przez A. Kiekebuscha i ich przerwania (śmierć tego uczonego), oraz losy zabytków i dokumentacji od 1936 do 1989 r. (F. Biermann, K. Frey), sylwetkę pierwszego badacza Pennigsbergu (H. Seyer) oraz wspomnienie jednego z uczestników tych prac (W. Kropf).

Ukazanie powojennej historii dokumentacji i zabytków wyjaśnia, dlaczego dopiero po ponad 60 latach mogło dojść do publikacji wyników wykopalisk na Pennigsbergu. Zbiory i dokumenty, które wojnę przetrwały właściwie bez większych strat, zostały w 1945 r. rozdzielone: te pierwsze trafiły do zachodniej części Berlina, te drugie pozostały we wschodniej. Dopiero zlikwidowanie podziału miasta i kraju umożliwiło zamknięcie dzieła, rozpoczętego w 1926 r.

<sup>1</sup> Dlatego w niektórych niemieckich, ale również i w polskich publikacjach, stanowisko występuje właśnie pod nazwą Mettenwalde „Pennigsberg” (np. M. Dulinicz, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej. Studium Archeologiczne*, Warszawa 2001, 265).

<sup>2</sup> Książkę wydano na bardzo dobrym papierze, starannie przygotowując szatę graficzną. Jednak podczas druku popełniono jakiś błąd, bowiem (przynajmniej w moim egzemplarzu) farba drukarska rozmazuje się po dotknięciu. Przestrzegam przed tym zwłaszcza tych, którzy będą chcieli kopiować jakieś fragmenty publikacji.

<sup>3</sup> Jako stypendysta Fundacji im. Alexandra von Humboldta, dr Felix Biermann pracował w latach 1999-2001 w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Pobyt ten zaowocował (lub zaowocuje) licznymi przedsięwzięciami badawczymi i publikacjami, dotyczącymi wczesnego średniowiecza ziem Polski środkowej i północno-wschodniej.

F. Biermann i K. Frey napisali wspólnie także rozdział drugi, poświęcony mikroregionowi Mittenwalde we wczesnym średniowieczu (*Der Kleinraum Mittenwalde in frühgeschichtlicher Zeit*, s. 19-29). Omówiono tu geomorfologiczną sytuację wokół obiektu oraz rozmieszczenie wczesnośredniowiecznych stanowisk w mikroregionie. Znanymi jest ich obecnie 14 (łącznie z Pennigsbergiem), większość to osady otwarte, choć są tu także dwa cmentarzyska szkieletowe oraz obiekt obronny Burgwallwiesen, leżący na północny zachód od Pennigsbergu. Położenie stanowisk archeologicznych ukazuje załączona mapka (ryc. 13), zaopatrzona jednak w dość trudną, a czasami nawet niezrozumiałą legendę: przy niektórych cyfrowych oznaczeniach podano nazwy miejscowości, przy innych tylko numery odnoszące się do katalogu stanowisk, zamieszczonego w zupełnie innym miejscu pracy. Utrudnia to zrozumienie mapy, a przecież wynikające z tego skrótowego zapisu oszczędności są niewielkie. Treść mapy zawiera także pewne odstępstwa od tego, co czytamy w rozdziale, który ilustruje. Np. w tekście (s. 22) mowa jest o osadzie przy grodzisku Burgwallwiesen, tymczasem na mapie jej nie zaznaczono.

Słusznie natomiast Autorzy tego rozdziału podkreślają, że zlokalizowanie grodu Pennigsberg w miejscu, gdzie można stosunkowo łatwo przekroczyć podmokłą i szeroką dolinę rzeki Notte, miało znaczenie militarne (ale także po prostu komunikacyjne). O takim właśnie wykorzystaniu przejścia przez Notte świadczy fakt, że prawdopodobnie w X w. w tym samym rejonie zlokalizowano wspomniany gród na Burgwallwiesen, a w XIII w. – umocnione miasto Mittenwalde. Odnośnie pary grodów: Pennigsberg i Burgwallwiesen nasuwają mi się zresztą pewne uwagi. O ile, jak zobaczymy niżej, okres funkcjonowania pierwszego został określony dość precyzyjnie, o tyle datowanie jego sąsiada jest wynikiem określenia chronologii ceramiki, zebranej z powierzchni. Dlatego nie można z całą pewnością stwierdzić, że umocnienie Burgwallwiesen było następcą Pennigsbergu (jak na s. 21 piszą F. Bierman i K. Frey), lecz trzeba również wziąć pod uwagę możliwość, iż oba funkcjonowały w tym samym czasie. Autorzy zresztą zdają sobie sprawę ze znikomych podstaw datowania Burgwallwiesen, o czym piszą jeszcze na tej samej

stronie. Pozostając przy lokalizacji grodziska Pennigsberg: zamiast (skądinąd ciekawych) grafik B. Fischera, przedstawiających teren grodziska z różnych stron (ryc. 14 i 15), wolałbym zobaczyć dobre fotografie obiektu w jego obecnym stanie. W pewnym stopniu brak ten uzupełniają: zdjęcie lotnicze (tablica 7:1) oraz fotografie grodziska z lat trzydziestych XX w. (tablica 6:2; 7:2).

Autorem trzeciego rozdziału (*Siedlungstätigkeit und Befestigungsbau auf dem Pennigsberg*, s. 31-111) jest F. Biermann. W obszernym, ponad siedemdziesięciostronicowym tekście, zaprezentowano wyniki prac wykopaliskowych A. Kiebuscha i F. Biermanna oraz ich interpretację. Zanim je przedstawię, chciałbym zgłosić kilka zastrzeżeń co do struktury tej partii książki. Jest ona zbyt skomplikowana (łącznie 21 podrozdziałów!). Omówiono tu, całkiem słusznie zresztą, problemy stratygrafii starych i nowych badań (zgranie obu to duży sukces Autora), wyłączając jednak z tego podrozdziału (moim zdaniem niepotrzebnie) problem istnienia wcześniejszej od grodu osady oraz innych, naturalnych i kulturowych nawarstwień starszych od niego. Tu także znalazł się podrozdział poświęcony datowaniu umocnień i warstw osadniczych, który – ze względu na znaczenie omawianych ustaleń – powinien raczej otrzymać rangę samodzielnego rozdziału. Częścią trzeciego rozdziału są też katalogi warstw i obiektów (w oryginale: *Befunde*) oraz zestawienie odkryć budynków drewnianych na grodach z obszaru Polski, Czech, Słowacji i wschodnich Niemiec (*Befunde zum Holzhausbau*), które zdecydowanie należało wyłączyć i umieścić na końcu całej pracy, najlepiej w formie aneksu, gdzie byłyby znacznie łatwiejsze do odszukania. Do omawianego rozdziału włączono też podrozdział dotyczący sposobów bronienia i zdobywania wczesnośredniowiecznych grodów, głównie słowiańskich (*Ein frühmittelalterlicher Burgwall bei Angriff und Verteidigung*). Ten ciekawy tekst z całą pewnością powinien być potraktowany jako osobny rozdział.

Wartościowe i oryginalne są ustalenia, do jakich doszedł Autor. Wynika z nich, że zespół osadniczy Pennigsberg składał się z dwóch części: grodu i umocnionego podgrodzia. Mały, pierścieniowaty gródek nizinny należy do typu umocnień rozpowszechnionego od końca IX w. po co najmniej XI w. na znacznych częściach Słowiańszczyzny. Dla

niektórych z nich, położonych na terenie Dolnych Łużyc, stosuje się określenie grody typu Tornow<sup>4</sup>.

Jak wykazały analizy dendrochronologiczne, pierwsze umocnienia zbudowano na Pennigsbergu w ostatniej tercji IX w., w miejscu wcześniej niezasiedlonym lub zasiedlonym mało intensywnie. Datowanie to odbiega w sposób zasadniczy od proponowanego w starszej literaturze<sup>5</sup>, jest natomiast w pełni zgodne z tym, co wiemy dziś o chronologii tego typu umocnień<sup>6</sup>. W pierwszej fazie powstał pierścieniowaty wał ziemny (około 55 x 66 m mają jego średnice zewnętrzne), od wewnątrz i od zewnątrz wzmocniony konstrukcją drewnianą. Jej

poszczególne elementy były powiązane z wałem belkami, wchodzącymi prostopadle w głąb nasypu. Gród otaczała szeroka (8,7 m) i stosunkowo głęboka (1 m) fosa. Pierwszą fazę użytkowania wału i grodu kończy pożar. Wał drugiej fazy zbudowano, dostawiając nowe sekcje od wewnątrz i od zewnątrz do zniszczonego, starszego nasypu. Także i w tej fazie zewnętrzną, drewnianą ścianę umocnienia powiązano ze starszym nasypem wchodzącymi w niego prostopadle belkami. Również i ta konstrukcja spłonęła. Od południowego wschodu z pierścieniowatym wałem grodu łączył się półksiężycowaty wał podgrodzia, zajmującego powierzchnię około 42 x 80 m.

Według F. Biermanna, na majdanie grodziska wydzielono trzy warstwy kulturowe o znacznej miąższości. Pod nimi, choć nie na całej powierzchni obiektu, zalegał pokład (może ruszt) z drewnianych belek, ułożony przed wzniesieniem wału i zabudowy wnętrza dla umocnienia podmokłego gruntu i poszerzenia obszaru nadającego się do wykorzystania. Pierwsza z warstw kulturowych odpowiada pierwszej fazie użytkowania grodu. Od warstwy trzeciej, związanej z drugą fazą funkcjonowania obiektu, oddziela ją poziom niwelacyjny.

Niezbyt jasno została przedstawiona kwestia tzw. trzeciej fazy osadniczej obiektu. W odpowiednim podrozdziale (3.8.3, s. 70) czytamy, że warstwa kulturowa trzeciej fazy jest przesycona spalenizną i dlatego można ją wiązać z końcowym pożarem grodu. Jednocześnie jednak do warstwy tej należały, według Autora, liczne pozostałości budynków. Trzeba to chyba interpretować w ten sposób, że po pożarze grodu, niszczącym wał drugiej fazy, część majdanu została ponownie wykorzystana. Tylko że w takim wypadku do trzeciej fazy osadnictwa zaliczyć trzeba pozostałości domostw, ale nie powinno się do niej zaliczać warstw pożarowych, kończących drugą fazę, a więc z nią związanych. Chyba że było inaczej: trzecia faza osadnictwa to trzeci poziom budynków na majdanie, zniszczony właśnie przez pożar wału drugiej fazy. Tylko że wtedy pisanie o drugiej i trzeciej fazie osadniczej na majdanie jest nieco mylące, należałoby raczej wprowadzić podział na fazę 2a i 2b.

Zagadnieniem, któremu Autor poświęcił wiele uwagi, jest występowanie na majdanie śladów budowli o konstrukcji słupowej i to już w najstar-

<sup>4</sup> M. Dulnicz, *Problem datowania grodzisk typu Tornow i grupy Tornow-Klenica*, „Archeologia Polski”, t. 39: 1994, z. 1-2, 31-47; J. Henning, *Archäologische Forschungen an Ringwällen des frühen Mittelalters in Niederungslage im westslawischen Siedlungsraum*, (w:) *Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*, Henning J., Ruttka A. red., Bonn 1998, 9-29.

<sup>5</sup> A. Kiekebusch uważał, że gród funkcjonował w XI w., a jego powstanie poprzedziło istnienie od VIII w. osady otwartej (A. Kiekebusch, *Die Ausgrabungen des Märkischen Museums auf dem Pennigsberg bei Mittenwalde*. „Teltower Kreiskalender”, R. 27: 1930, 55). B. Krüger (*Zur ältesten Besiedlung des Pennigsberges bei Mittenwalde, Kreis Königs Wüsterhausen*, „Märkische Heimat”, t. 4: 1960, 49-55), A. von Müller (*Frühslawische Funde aus dem Berliner Raum*, „Berliner Jahrbuch für Vorgeschichte”, R. 1963, 196-202), J. Herrmann (*Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neiße und Elbe*, Berlin 1968, s....) i K. Grebe (*Zur frühslawischen Besiedlung des Havelgebietes*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 10: 1976, 180) zakładali nawet, że osada powstała w VII w. Podstawą takiego datowania była, przyjmowana wówczas bez zastrzeżeń, wczesna chronologia ostróg z zaczepami haczykowato zagiętymi do wewnątrz oraz datowanie na VII-VIII w. metalowego zakończenia pasa, znalezionej w najstarszym poziomie osadniczym stanowiska (zob. niżej).

<sup>6</sup> Podobnie datowane są grody dolnołużyckie, południowielkopolskie, a nawet mazowieckie, por. J. Henning, *Archäologische Forschungen...*; M. Krapiec, *Oak dendrochronology of the neoholocene in Poland*, „Folia Quaternaria”, t. 69: 1998, 5-133; M. Kara, *Stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski*, (w:) *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, A. Buko, Z. Świechowski red., Warszawa 2000, 55-68; M. Dulnicz, *Archeologia o Mazowszu w okresie powstawania Państwa Polskiego*, „Archeologia Polski”, t. 44, z. 1-2, 93-116.

szej fazie grodu, czyli w trzeciej tercji IX w. Jest to problem, który warto mieć na uwadze, bowiem ślady domostw o konstrukcji słupowej występują również na ziemiach polskich, tak na terenie osiedli otwartych, jak i na majdanach grodów<sup>7</sup>.

Autor rozdziału wiele miejsca i uwagi poświęcił wyjaśnieniu problemu wewnętrznego zagłębienia przywałowego. Wbrew dawniejszym opiniom, a zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, jest on zdania, że ta „wewnętrzna fosa” nie mogła służyć celom mieszkalnym. Jej funkcją było raczej przyjmowanie wody spływającej z wału i majdanu, tak potrzebnej w obleganym grodzie, nie tylko do picia, ale przede wszystkim do gaszenia ewentualnych pożarów. W północno-zachodniej partii tego zagłębienia odkryto nawet pozostałości prostokątnych, drewnianych konstrukcji, interpretowanych jako zbiorniki na wodę – swego rodzaju studnie. Problemem występowania takich właśnie studni badacz ten zajmował się zresztą bardziej szczegółowo w innym swoim artykule<sup>8</sup>. Za Autorem warto też zwrócić uwagę na fakt, że na majdanach wielu nizinnych gródków pierścieniowatych odkrywa się nieproporcjonalnie wiele studni<sup>9</sup>. Ciekawe, że z tego rodzaju zjawiskiem nie spotykamy się na podobnych obiektach badanych w Polsce, choć oczywiście odkrycia grodowych studni nie należą do rzadkości. Niewiele jest jednak takich miejsc obron-

nych (np. Łęczycza, Sypniewo), gdzie występuje ich kilka<sup>10</sup>.

Zwraca uwagę fakt, że odbudowując gród po pożarze nie odnowiono systemu odwadniającego i nie skonstruowano nowych zbiorników na wodę. Zagłębienie za wałem pozostało wypełnione rumowiskiem starszego wału. Dlaczego tak się stało? Czy po prostu dlatego, że pogłębienie przywałowego rowu wymagałoby zbyt dużego nakładu pracy (w pierwszej fazie powstał on niejako przy okazji wydobywania ziemi do usypania wału)?

W najobszerniejszym z rozdziałów recenzowanej pracy przedstawiono zabytki ruchome (*Untersuchungen zu den Funden des Pennigsberges*, s. 113-238). Niemal wszystkie opracowała K. Frey (ceramikę, przedmioty z rogu i kości, z żelaza, szkła, kamienia, metali kolorowych i szlachetnych, drewna, s. 113-227). W skład tego rozdziału wchodzi również prace innych Autorów. J. Riederer przedstawił wyniki analiz mikroskopowych szlifów wybranych fragmentów ceramiki (s. 228-230); H. Seyer – rezultaty ponownych analiz karolińskiego zakończenia pasa (s. 231-233), a H. Born – technikę jego wykonania (s. 233-238). Tu również U. Michas napisał o wykonaniu kopii dwóch czołowych zabytków z grodziska – ostrogi z zaczepami haczykowato zagiętymi do wewnątrz i noża z wolutowymi zakończeniami (s. 230-231). Ten ostatni podrozdział, choć ciekawy, merytorycznie nie wiąże się z resztą pracy i wydaje się, że został w niej umieszczony trochę jako ciekawostka.

Moim zdaniem rozdział ten, podobnie jak poprzedni, ma niewłaściwy układ i zbyt skomplikowaną strukturę. Wystarczy stwierdzić, że dwustrońnicowy podrozdział o kopiach dwóch zabytków (4.3) ma formalnie tę samą rangę, co ponadsturońnicowy, ważny podrozdział poświęcony ceramice (4.1). Również podrozdział 4.1.13 „Tabele i listy znalezisk” powinien zostać częściowo włączony do innych (tabele<sup>11</sup>), a częściowo (listy znalezisk)

<sup>7</sup> W odniesieniu do osad otwartych: Z. Kobyliński, *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, 91-92; W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu*, Toruń, 106-110; M. Dulnicz, *Kształtowanie się...*, 139-142; w odniesieniu do grodów: F. Biermann, *Zwischen Polen, Rus und Balten: Die frühmittelalterliche Burg von Sypniewo in Masowien*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 31: 2001, z. 4, s. 623 i przyp. 14.

<sup>8</sup> F. Biermann, *Brunnen oder „Wendenhütte”? Zur Funktion einiger Kastenkonstruktionen auf dem „Pennigsberg” bei Mittenwalde, Lkr. Dahme-Spreewald*, (w:) ... *Trans Altim Fluvium... Forschungen zur vorrömischen, kaiserzeitlichen und mittelalterlichen Archäologie. Festschrift für Achim Leube zum 65. Geburtstag*, M. Meyer red., Rahden 2001, 467-477.

<sup>9</sup> J. Henning, *Archäologische Forschungen ...*, ryc. 2; M. Ullrich, *Eine frühmittelalterliche Wallburg in der Niederlausitz bei Raddusch, Kreis Calau*, „Archäologische Berichte aus Mecklenburg-Vorpommern”, t. 1: 1994, 60-67.

<sup>10</sup> Zagadnieniem tym zajął się niedawno F. Biermann, *Die Brunnenbau des 7./8. bis 11./12. Jahrhunderts bei den nördlichen Westslawen (Polen und Ostdeutschland)*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift”, t. 42: 2001, 211-264.

<sup>11</sup> Każda z zamieszczonych w tym podrozdziale tabel została wyróżniona jako jego osobny „podpodrozdział”, co uważam za niezręczne.

umieszczony na końcu pracy, obok innych zestawień (por. wyżej).

Abstrahując od tych błędów, stwierdzić trzeba, że zabytki ruchome zostały omówione szczegółowo i obszernie. Analiza ponad 2200 fragmentów brzegów naczyń wykazała, że około 48% z nich jest niezdobione, a około 49% pochodzi z naczyń typu Menkendorf. Tylko 2,6% analizowanych ułamków było ornamentowane poziomymi, równoległymi żłobkami (część można bez wątplenia zaliczyć do typu Tornow). Bardzo niewielki jest udział fragmentów naczyń typu Feldberg, występują też pojedyncze skorupy, nawiązujące do typu dunajskiego lub Rüssen.

Trzeba podkreślić, że ceramikę tę można dość precyzyjnie datować na trzecią tercję IX w. (naczynia użytkowane w grodzie pierwszej fazy) i na pierwszą połowę X w. (druga jego faza). Oznacza to, że zespoły ze znacznym udziałem naczyń niezdobionych (ponad 60% w pierwszej fazie i ponad 50% w drugiej) są tu późniejsze, niż można by tego oczekiwać na podstawie dawniejszych datowań obiektu.

Na bliższe omówienie zasługują te partie pracy, które poświęcono najciekawszym zabytkom, odkrytym na Pennigsbergu: ostrogom, nożowi z wolutową rękojeścią oraz zakończeniu pasa.

Jedna z dwóch żelaznych ostróg, odkrytych w trakcie badań A. Kiekebuscha, to okaz z zaczepami haczykowato zagiętymi do wewnątrz (jedno ramię kabłąka jest odłamane), należący do typu III:2, odmiany B, wg J. Żaka. Zabytki tego typu są szeroko rozpowszechnione, najbliższe analogie pochodzą z Wielkopolski (Biskupin, Łąd) i Pomorza (Słupsk). Ich dawniejsze datowanie, głównie na VII/VIII-IX w.<sup>12</sup>, trzeba dziś uznać za zbyt wczesne, bowiem co najmniej część podobnych ostróg pochodzi z grodów lub osad funkcjonujących w końcu IX lub w X w. (Łąd, Luboń, Bonikowo, Bruszczewo). Druga z ostróg (wysokokabłąkowa) ma zniszczone ramiona kabłąka, dlatego nie da się określić jej przynależności typologicznej. Obie pochodzą z pierwszej fazy użytkowania obiektu, datowanej na 3. tercję IX w.

Nóż z rękojeściami zakończonymi wolutami, choć odkryty w 1930 r., dopiero obecnie został poprawnie zidentyfikowany. Jest to obecnie najbardziej na zachód wysunięte znalezisko przedmiotu tej kategorii. Dwustronicowy porozdział *Volutenmesser* („Nóż wolutowy”) stał się dla Autorki pretekstem do zamieszczenia mapki wszystkich zabytków tej kategorii (ryc. 103). Poprzednie tego rodzaju podsumowanie przedstawił w 1988 r. W. Szymański<sup>13</sup>. Mapka zamieszczona w recenzowanej pracy została uzupełniona o kolejnych 9, głównie niepublikowanych znalezisk, wymienionych w przypisie 159. W tekście znajdziemy ponadto nowe informacje o chronologii niektórych stanowisk z nożami wolutowymi. Kilka z nich można dziś, za pomocą metody dendrochronologicznej, datować na X w. (Bnin, także Pennigsberg), inne metodami archeologicznymi na IX, X, a nawet XI w. (przypis 161)<sup>14</sup>.

Chyba najbardziej znanym zabytkiem z omawianego stanowiska jest mosiężne, pozłacane zakończenie pasa, odkryte także w jego najstarszej warstwie kulturowej (na głębokości 1,1-1,15 m, por. B. Krüger 1960, 52; A. von Müller 1963, 197). W literaturze funkcjonowały dotąd dawniejsze opisy, datowania i ryciny tego unikatowego przedmiotu<sup>15</sup>. Ponowne analizy, przeprowadzone

<sup>13</sup> W. Szymański, *Noże z rękojeściami zakończonymi wolutami – zagadkowe komponenty kultury słowiańskiej i awarskiej*, (w:) *Studia nad etnogenezą Słowian*, G. Labuda, S. Tabaczyński red., Warszawa 1988, t. 2, 141-159. Tam dawniejsza literatura. Cytując tę pozycję, opuszczono część tytułu – słowo „wolutami”. Ten i inne zapisy bibliograficzne literatury polskiej zawierają sporo błędów, co jest zresztą nagminne w niemieckich publikacjach. W tym wypadku łatwo było tych usterek uniknąć, ponieważ w trakcie przygotowywania pracy do druku jej Redaktor przebywał w Polsce.

<sup>14</sup> Podstawowym opracowaniem w tym zakresie pozostaje nadal szczegółowe opracowanie W. Szymańskiego (*Noże z rękojeściami...*), choć w niektórych wypadkach wniosek Autora trzeba zweryfikować przy uwzględnieniu nowych, zwykle późniejszych niż dawne, datowań niektórych zabytków.

<sup>15</sup> Znaleźć je można w pracach E. Petersena, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6.-8. Jahrhunderts*, Leipzig 1939, 51, i A. von Müllera, *Frühslawische Funde...*, 197, gdzie jednak błędnie (brąz, żelazo) określono rodzaj surowca, z którego go wykonano. Był także rozmaicie datowany: przez E. Petersena i B. Krügera na pełny VII w. (E. Petersen *Der ostelbische...*,

<sup>12</sup> J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska, *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim*, Wrocław 1988, 35-97.

w związku z przygotowaniem recenzowanej monografii, wniosły do naszej wiedzy o okuciu wiele nowych elementów. Po pierwsze, ponownie odczytano ornament zdobiący okucie. Stwierdzono, że mamy tu do czynienia ze zdobieniem w stylu kieliicha Tasillo, wykonanym w drugiej połowie VIII lub na początku IX w. Po drugie, wykazano, że przedmiot nosi ślady napraw, co wskazuje na dłuższe jego użytkowanie. Po trzecie wreszcie, odnalezienie zabytku w warstwie z 3 tercji IX w. wskazuje, że był on w użyciu kilkadziesiąt lat.

Wśród niecodziennych znalezisk warto jeszcze wspomnieć o innych zabytkach. Należy do nich pierścionek ze srebrnego drutu. Autorka zalicza go do grupy II lub III wg H. Rempla<sup>16</sup>. W streszczeniu czytamy również o znalezieniu pierścionka z „kolorowego metalu”, jednak w tekście rozdziału nic na ten temat nie ma! Inne, godne uwagi zabytki ruchome to części żelaznych wędzideł, szklane paciorki i trójwarstwowe grzebienie. Ich posiadaczami mieliby być, wg Autorów, grodowi przywódcy.

Warto odnotować, że na majdanie grodziska natrafiono także na osiem fragmentów kości ludzkich. Stało się to pretekstem do zamieszczenia w odpowiednim podrozdziale (s. 201-202) kilku zdań o występowaniu i interpretacji znalezisk szczątków ludzkich na grodziskach wczesnośredniowiecznych. Ten ciekawy i zasługujący na osobne, obszerniejsze omówienie temat nie został tu wyczerpany, nie taka była zresztą intencja Au-

torki. Mimo to, warto zwrócić uwagę na fakt, że pisząc o tych odkryciach pominięto zupełnie informacje o odkrywaniu ludzkich szczątków na terenie grodzisk typu Hački-Zimne<sup>17</sup>. Można by też wydłużyć listę stanowisk, gdzie na nie natrafiono<sup>18</sup>.

Rozdział 5 to omówienie wyników analiz przyrodniczych (*Untersuchungen zu Flora und Fauna am Pennigsberg*, s. 239-282): dendrochronologicznych (T. Westphal, K.-U. Heussner), palinologicznych (S. Jahns), makroszczątków roślinnych i malakologicznych (F. Bittmann), archeozoologicznych (N. Benecke).

Badania paleobotaniczne wykazały, że gród wzniesiono w naturalnym krajobrazie wielogatunkowego lasu, z dużym udziałem dębu i olchy, później z rosnącym – sosny. Charakterystyczny jest zwłaszcza spadek udziału dębu, który na pewno można wiązać ze stosowaniem tego drewna jako budulca. Podobne zjawisko jest obserwowane wszędzie tam, gdzie w słowiańskim krajobrazie osadniczym licznie pojawiają się grody<sup>19</sup>. Na odlesionych terenach zakładano pola obsiewane żytem, jęczmieniem, owsem oraz – rzadziej – pszenicą i lnem. Zbierano także owoce i orzechy.

Analizy archeozoologiczne dowiodły, że hodowano głównie bydło, na drugim miejscu była świnia, dalej owce i kozy, drób. Znacznie mniejszą rolę odgrywało polowanie (udział kości zwierząt dzikich wynosił od 18 do 28%, w zależności od fazy

s. 132; B. Krüger, *Zur ältesten Besiedlung...*). J. Werner wskazał na odkrycie analogicznego zabytku w Wijk pod Dorestad, gdzie datowany jest na 2 połowę VIII w. (J. Werner, *Sporn von Bacharach und Seeheimer Schmuckstück. Bemerkungen zu zwei Denkmälern des 9. Jahrhunderts vom Mittelrhein*, (w:) *Siedlung, Burg und Stadt. Studien zu ihren Anfängen*, K.-H. Otto, J. Herrmann red., Berlin 1969, 497-498, ryc. 1). Także I. Gabriel (*Hof und Sakralkultur sowie Gebrauchs- und Handelsgut im Spiegel der Kleinfunde von Starigard/Oldenburger*, 69. Bericht der RGK: 1988, 266) włączył zabytek do grupy przedmiotów z anglokarolińską ornamentyką zwierzęcą, opowiadając się za jeszcze późniejszym datowaniem: koniec VIII i początek IX w.

<sup>16</sup> H. Rempel, *Reihengräberfriedhöfe des 8.-11. Jhs. aus Sachsen-Anhalt, Sachsen und Thüringen*, Berlin 1966. Autorka nie korzysta ze znacznie nowszego pracowania H. Kóčki-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993.

<sup>17</sup> W. Szymański, *Beiträge zum Problem der Entstehung von Burgen bei den Slaven*, „Archaeologia Polona”, t. 21-22: 1983, 89-104; A. A. Sedin, *Nikadimovo, gorodišče z tret'ej četverti pervovo tysjačletija n.e. v vostočnoj Belarusi*, referat wygłoszony w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN 23 kwietnia 1999 r.; M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę. Najstarsze grody słowiańskie na wschód od Wisły*, (w:) *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, S. Moździoch red., Spotkania Bytomskie, t. 4, Wrocław, 85-96.

<sup>18</sup> Santok: U. Dymaczewska, A. Dymaczewski, *Wczesnośredniowieczny Santok. Wyniki badań wykopaliskowych we wnętrzu grodu w latach 1958-1961*, „Slavia Antiqua”, t. 14: 1967, 199; Czarny Las (inf. ustna W. Wróblewskiego).

<sup>19</sup> M. Krapięć, *Oak dendrochronology...*, 95-101; K. Tobolski, *Przyroda środkowej Wielkopolski w czasach pierwszych Piastów*, (w:) *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, A. Buko, Z. Świechowski red., Warszawa 2000, 40.

i zespołu). Łupem myśliwych padały jelenie, dziki, sarny, rzadziej łosie oraz zwierzęta futerkowe.

W kolejnym rozdziale F. Biermann i K. Frey piszą o osadnictwie i gospodarce na obszarze Teltow i w rejonie Berlina, uwzględniając okres od VII/VIII do XII w. Tak obszerny zakres chronologiczny nie jest wprawdzie uzasadniony tematem monograficznej części omawianej publikacji, przecież gród Pennigsberg i związana z nim osada funkcjonowały w IX-X w., lecz dzięki temu, niejako przy okazji, otrzymaliśmy opracowanie poświęcone wczesnośredniowiecznemu osadnictwu części Słowiańszczyzny Połabskiej, nie posiadającej do tej pory takiego podsumowania. Część tego rozdziału poświęcono analizie osadnictwa na poziomie ogólniejszym (obszar Berlina i Teltow) oraz na poziomie osiedli. W katalogu stanowisk z badanego obszaru znajduje się aż 225 pozycji. W odniesieniu do okresu po IX wieku jest to jedyne takie zestawienie w literaturze, bardzo cenne zatem dla wszystkich studiujących procesy osadnicze na terenach zachodniej Słowiańszczyzny. Jego opracowanie jest kontynuacją prac prowadzonych przez współautorkę tego rozdziału, opublikowanych kilka lat temu<sup>20</sup>.

Rozdział ilustrują mapki ukazujące osadnictwo w trzech przekrojach chronologicznych: „frühslawisch” (VIII w.-VIII/IX w.), „mittelslawisch” (IX-X w.) i „spätslawisch” (XI-XII w.). Korzystanie z nich nieco utrudnia fakt, że nie podano na nich numerów katalogowych stanowisk, których trzeba szukać na osobnej mapce. Interesująco wypada zwłaszcza porównanie danych odnoszących się do Teltow i rejonu Berlina z informacjami o osadnictwie Dolnych Łużyc. Według Autorów, na okres wczesnosłowiański można z pewnością datować 21 stanowisk, w odniesieniu do dalszych 13 jest to prawdopodobne. Z IX-X w. można pewnie wiązać 49 stanowisk, prawdopodobnie – także kolejnych 21. Z wieku XI lub/i XII pochodzi 39 osiedli (oraz prawdopodobnie dalszych 21). Jednak najbardziej widoczna różnica między Dolnymi Łużycami a rejonem Berlina i Teltow sprowadza się do liczby

wzniesionych we wczesnym średniowieczu grodów. Na obszarze uwzględnionym w recenzowanej pracy znamy ich 11, na Dolnych Łużycach – kilkadziesiąt<sup>21</sup>.

Bardzo użyteczne jest też umieszczenie w jednym podrozdziale danych o znaleziskach archeologicznych związanych z produkcją i handlem. Warto wymienić wszystkie kategorie omawianych tu artefaktów, bowiem jest to cenny materiał porównawczy, także dla badaczy polskich. Znajdziemy tu więc dane o militariach i innych wyrobach z żelaza (oraz o śladach jego produkowania), metali kolorowych i szlachetnych, ze szkła i bursztynu, kości i rogu (osobno jednak omówiono grzebienie, nie wiem dlaczego, przecież to także przedmioty kościane lub rogowe), o wyrobach z drewna i kamienia (osełki, żarna), o odkryciach skarbów, monet, wag i odważników, ceramiki importowanej oraz odkrycia potwierdzające istnienie produkcji dziegciu, garncarstwa, tkactwa i skórnictwa.

Konstruując ten rozdział, Autorzy ponownie „ukryli” w nim informacje, które moim zdaniem powinny być umieszczone w aneksie lub części katalogowej. Chodzi o listy stanowisk archeologicznych z badanego terenu (6.3.5.1. [!!!] *Katalog der archäologischen Fundplätze des 7./8. bis 12. Jahrhunderts im Arbeitsgebiet*) oraz listy zabytków poszczególnych kategorii (6.3.5.2. [!!!] *Listen ausgewählter Fundgruppen mit Bezug zu nichtagrari-scher Produktion und Handel des 7./8. bis 12. Jahrhunderts im Arbeitsgebiet*).

Rozdział 7 (F. Biermann, *Die Funktion des Pennigsberges und die politischen Verhältnisse am Teltow und im Berliner Raum im 9./10. Jahrhundert*, s. 335-340) poświęcony jest szczegółowej analizie funkcji grodu Pennigsberg oraz sytuacji politycznej badanego obszaru w IX i X w. W tej drugiej części może z powodzeniem pełnić funkcję szkicu o wczesnośredniowiecznych dziejach środkowego Połabia, szkicu tym ciekawszego, że przytaczane obficie ustalenia historyków są na bie-

<sup>20</sup> K. Frey, *Späte Germanen und frühe Slawen auf dem Teltow und im Berliner Raum*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift”, t. 40, z. 2, 351-415.

<sup>21</sup> Porównanie na podstawie tej pracy oraz publikacji: F. Biermann, *Slawische Besiedlung zwischen Elbe, Neiße und Lubsza. Archäologische Studien zum Siedlungswesen und zur Sachkultur des frühen und hohen Mittelalter*, Bonn 2000 i J. Henning, *Archäologische Forschungen ...*

żąc konfrontowane z wynikami studiów archeologicznych. Moim zdaniem jest to jedna z najlepszych części książki.

Pracę zamykają: *Zusammenfassung* (jako rozdział 8) i *Streszczenie* (jako rozdział 9) w języku polskim<sup>22</sup>.

W sumie, mimo uciążliwych zawłośc konstrukcyjnych i drobnych potknięć, pracę bez wątplenia trzeba ocenić jako bardzo pożyteczną i to z kilku względów: jako opracowanie wyników ważnych wykopalisk, jako podsumowanie stanu wiedzy o osadnictwie obszaru, na którym można lokalizować wczesnośredniowiecznych Szprewian oraz

jako istotne źródło wiedzy o nowych ustaleniach chronologicznych, będących rezultatem stosowania metody dendrochronologicznej. Na osobne podkreślenie zasługują obszerne ekskursy, poświęcone historyczno-archeologicznej interpretacji dziejów środkowej części Słowiańszczyzny Połabskiej<sup>23</sup>.

Marek Dulinicz

---

<sup>23</sup> F. Biermann, K. Frey, *Ringwall und Macht. Über die Burgen des 9./10. Jh. am Teltow und im Berliner Raum*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 49:2001, 59-83.

---

<sup>22</sup> Redaktorowi pracy należą się słowa uznania za zamieszczenie streszczenia właśnie w tej wersji językowej. Jest to niewątpliwie ukłon w stronę polskich archeologów, z którymi dr Biermann ściśle współpracuje, ale jednocześnie zrozumienie faktu, że w badaniach problematyki, której poświęcony jest recenzowany tom, archeologia polska i niemiecka powinny ze sobą ściśle współpracować. Być może, praktyka taka znajdzie naśladowców także wśród innych archeologów zza Odry.

Adres autora:

Doc. dr hab. Marek Dulinicz  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Al. Solidarności 105  
00-140 Warszawa